

Monika Borys, Co ty królu złoty

Mogłam być subtelna,
mądra, jak uczelnia,
zanim nie spotkałam cie.
Ty na konto serca
skasowałeś Wersal,
w kąt poszły plany me.
Gdy za Ciebie płacę,
czuję się, jak facet:
cała tracę wdziek i styl.
Czasem chcę do mamy,
w końcu miękna tamy,
gdy czule mówisz mi:
Co ty, królu złoty,
gdzie jest taka druga love?
Co ty, królu złoty,
nas do Guinnessa wstaw...
Co ty, królu złoty,
ja dla Ciebie "zrobię" bank...
Co ty, co ty?
Jesteś mój numererek one, 000
Jesteś mój numererek one.
Taka byłam płochą,
słodką, jak Ciociosan,
teraz nie poznaje się.
Myśli mam nieskromne,
oczy nieprzytomne,
o nocy marzę w dzień.
Taka byłam trusią,
oczeko u tatusia,
teraz jestem młodym lwem.
Życiem się upajam,
łatwo się oswajam,
gdy czule gładzisz mnie.
Co ty, królu złoty,
gdzie jest taka druga love?
Co ty, królu złoty,
nas do Guinnessa wstaw...
Co ty, królu złoty,
ja dla Ciebie "zrobię" bank...
Co ty, co ty?
Jesteś mój numererek one, 000
Jesteś mój numererek one.
Co ty, królu złoty,
gdzie jest taka druga love?
Co ty, królu złoty,
nas do Guinnessa wstaw...
Co ty, królu złoty,
ja dla Ciebie "zrobię" bank...
Co ty, co ty?
Jesteś mój numererek one, 000
Jesteś mój numererek one.
Jesteś mój numererek one.